

Sygn. akt I ACa 324/18

I ACz 498/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SSO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. P. (1)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**; (...) **w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych i zażalenia powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 16 lutego 2018 r. sygn. akt I C 13/16

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że powództwo oddala;**

b) **w punkcie III i IV w ten sposób, że odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania;**

c) **w punkcie V w ten sposób, że go uchyla;**

II. **oddala apelację w pozostałym zakresie;**

III. **oddala zażalenie;**

IV. **odstępuje od obciążania powódki kosztami postępowania odwoławczego.**

(...)

UZASADNIENIE

Powódka M. P. (1) wnosila o zasądzenie od pozwanych (...) S.A. w W. i (...) Szpitala (...) w W. kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z powodu śmierci ojca M. Ż. wraz od ustawowymi odsetkami od 4 marca 2014 r. do dnia zapłaty.

Pozwany (...) S.A. w W. oraz (...) Szpital (...) w B. wnosili o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanych (...) Szpitala (...) w B. i (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. P. (1) kwotę 50.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: w stosunku do (...) S.A. w W. od dnia 11 lutego 2016 r. do dnia zapłaty, w stosunku do (...) Szpitala (...) w B. od dnia 23 września 2014 r., z tym że do dnia 31 grudnia 2015 r. odsetki ustawowe, w takich warunkach, że zapłata tej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), zniósł wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego (pkt III), zasądził od pozwanych (...) Szpitala (...) w B. i (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. P. (1) kwotę 833,55 zł tytułem zwrotu kosztów, w takich warunkach, że zapłata tej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (pkt IV) i nakazał pobrać od pozwanych (...) Szpitala (...) w B. i (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) kwotę 832,90 zł, tytułem brakujących kosztów sądowych, w takich warunkach, że zapłata tej kwoty przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego (pkt V).

Sąd ustalił, że M. Ż. był mieszkańcem Ł.. W dniu (...) córka M. P. (1) znalazła go w jego mieszkaniu leżącego na podłodze z urazem głowy. Wezwała karetkę pogotowia, która przewiozła pacjenta do (...) w B.. Powódka poinformowała personel karetki pogotowia, iż jej ojciec choruje na ciężką postać hemofilii typu A, co zostało odnotowane w karcie wyjazdu karetki pogotowia. Następnie z podejrzeniem krwawienia do ośrodkowego układu nerwowego oraz hemofilii ze (...) w B. M. Ż. został skierowany do (...) Szpitala (...) w B. na (...) (...). Problemy pacjenta związane z hemofilią zostały odnotowane również w skierowaniu na (...).

Po przyjęciu na (...) w B. M. Ż. był konsultowany przez neurochirurga lekarza R. R., który na podstawie wykonanych badań stwierdził brak bieżących wskazań do interwencji neurochirurgicznej i w celu pogłębienia dalszej diagnostyki skierował pacjenta do dyżurującego w tym dniu oddziału neurologii w (...) w C.. Zlecenie to zostało wydane na przejazd karetki o godzinie 15:40 w dniu 8 maja 2013 r., faktycznie zaś karetka wyjechała dopiero o godzinie 21:50. Do szpitala w C. pacjent został przyjęty o godzinie 0:40 w dniu (...) W tym też dniu M. Ż. zmarł.

Dalej Sąd ustalił, że powódka jest córką, a przy tym jedyną spadkobierczynią zmarłego M. Ż., co wynika z aktu poświadczenia dziedziczenia. Zaznaczył, że przed wszczęciem postępowania sądowego, sprawa została skierowana do Wojewódzkiej Komisji do Spraw Orzekania o Zdarzeniach Medycznych w B.. Po przeprowadzonym postępowaniu, Wojewódzka Komisja do Spraw Orzekania o Zdarzeniach Medycznych w B. orzeczeniem z 10 września 2014 r. orzekła, że w trakcie leczenia pacjenta M. Ż. w dniu 8 maja 2013 r. w (...) Szpitalu (...) w B. doszło do zdarzenia medycznego w rozumieniu ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta. Od przedmiotowego orzeczenia nie zostało złożone odwołanie.

W dniu 23 września 2014 r. (...) Szpital (...) zaproponował powódce kwotę 1.000 zł z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia.

Sąd zauważył, że orzeczenie Wojewódzkiej Komisji do Spraw Orzekania o Zdarzeniach Medycznych w B. poparte było opiniami dwóch specjalistów z zakresu hematologii oraz neurochirurgii. Oceniając zaś zeznania przesłuchanych w sprawie członków rodziny powódki stwierdził, że z zeznań świadków: U. K., Ł. M., D. Ż., J. K., I. Ł., M. P. (2) wynika, iż powódka oraz jej zmarły ojciec mieli bardzo dobre relacje. Ojciec wychowywał powódkę samodzielnie od 13. roku życia, co miało związek z wyjazdem jej matki za granicę. Powódka oraz ojciec odwiedzali się często, mieszkali w odległości około 2 km od siebie. Powódkę łączyła silna więź ze zmarłym ojcem. Ojciec był w zasadzie jedyną najbliższą rodziną powódki, z którą utrzymywała ona relacje. Także stosunki zmarłego z dziećmi powódki były

bardzo pozytywne. Świadkowie zeznali, iż zmarły nie nadużywał alkoholu, tym niemniej w dokumentacji szpitalnej odnotowano, że pacjent został przyjęty z podejrzeniem uzależnienia od alkoholu.

Analizując z kolei zeznania świadka R. R. (neurochirurga konsultującego zmarłego M. Ż.), Sąd zaznaczył, że świadek ten w zasadzie nie pamiętał pacjenta, zaś swoje wypowiedzi opierał na dokumentacji medycznej. Świadkowie L. C. i A. K. również nie pamiętali zmarłego ojca powódki, przy czym ich zeznania dotyczyły organizacji pracy w (...) w B.. Jako istotne Sąd ocenił zaś zeznania świadka P. K. (lekarza (...)w B.), wskazując, że świadek ten pamiętał pacjenta. Świadek zeznał, że M. Ż. po przyjęciu twierdził, iż spożywał alkohol nieznanego pochodzenia, przy czym woń alkoholu była wyczuwalna i zostało to odnotowane w dokumentacji medycznej. Świadek P. K. ocenił stan pacjenta jako średnio ciężki. Z uwagi na potrzebę przeprowadzenia diagnostyki głowy, zlecono przetransportowanie M. Ż. na (...) w B..

Dalej Sąd wskazał, że świadkowie M. K. i T. P. (lekarze w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym) opisali w zasadzie funkcjonowanie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Odnośnie zeznań pielęgniarki zatrudnionej w niniejszym oddziale ratunkowym – M. M., zaznaczył, że zeznania tego świadka w przedmiocie organizacji (...) nie są ze sobą powiązane. Świadek zeznała bowiem, że o tym gdzie powinien trafić pacjent winien decydować lekarz segregacyjny, przy czym pozostali lekarze twierdzili, iż taka jest przyjęta praktyka, że jeśli skierowanie dotyczyło konkretnego specjalisty, to ten właśnie specjalista powinien być lekarzem decydującym o dalszym postępowaniu z pacjentem.

Sąd przeprowadził również dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu: neurochirurgii, chirurgii i medycyny ratunkowej oraz hematologii. W swojej opinii biegły neurochirurg nie miał zastrzeżeń do samego działania neurochirurga R. R., niemniej wyjaśnił, że doszło do pewnych zaniedbań związanych z brakiem podania czynnika ósmego. Biegły wskazał, że w sprawie winna odbyć się konsultacja internistyczna oraz hematologiczna ze względu na podejrzenie u M. Ż. hemofilii. Biegły podzielił też ustalenia Wojewódzkiej Komisji do Orzekania o Zdarzeniach Medycznych i uznał, że brak jest podstaw do powiązania zgonu ojca powódki z niepodaniem koncentratu czynnika ósmego.

Z opinii biegłego z zakresu chirurgii medycyny ratunkowej wynika, że w (...)w B. doszło do zaniedbań spowodowanych błędnym postępowaniem personelu medycznego. Zdaniem biegłego, opieszałość i brak działań diagnostycznych i terapeutycznych podjętych przez personel medyczny w sposób ewidentny przyczynił się do pogorszenia stanu zdrowia M. Ż.. Biegły stwierdził jednocześnie, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż podanie czynnika ósmego spowodowałoby poprawę zdrowia pacjenta.

Również opiniująca w sprawie biegła z zakresu hematologii negatywnie odniosła się do działań personelu medycznego, wskazując, że wielokrotne zapisy w dokumentacji medycznej odnośnie rozpoznania hemofilii stanowiły wskazanie do konsultacji hematologicznej, zwłaszcza u pacjenta po urazie głowy. Zdaniem biegłej, konsultacja hematologiczna pozwoliłaby na uzyskanie informacji o ewentualnym potwierdzeniu czy pacjent rzeczywiście jest chory na hemofilię wobec nieposiadania przez M. Ż. legitymacji chorego na hemofilię. Zaznaczyła, że w ciężkiej postaci hemofilii podanie i przetoczenie czynnika ósmego nie jest gwarancją niewystąpienia powikłań w postaci krwawienia. Wyjaśniła, że M. Ż. był pacjentem zaniedbanym, wyniszczonym z odleżynami, przy czym odleżyny nie mogły powstać tylko i wyłącznie od przebywania w jednym szpitalu. Biegła uznała, że nie sposób wykazać związku przyczynowo skutkowego pomiędzy stwierdzonym nieprawidłowym postępowaniem medycznym, a zgonem M. Ż..

Sporządzone w sprawie opinie Sąd uzna za rzetelne i fachowe. W rezultacie nie znalazł podstaw do przeprowadzenia dowodu z innej opinii.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd wskazał, że podstawy prawnej roszczenia powódki nie mógł stanowić art. 446 § 4 k.c., wobec braku związku przyczynowego między działaniem personelu, a zgonem ojca powódki. Uznał, w sprawie zastosowanie winny znaleźć jednak przepisy ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, a w szczególności art. 4 ust. 1 tej ustawy. Wskazał, że użyte w powołanym przepisie sformułowanie „poszkodowany” jest pojęciem szerszym od pojęcia „pacjent”. Sąd uznał powódkę za osobę poszkodowaną w rozumieniu rzeczonoego przepisu. Zauważył, że w działaniach personelu medycznego (...) Szpitala (...) w B. doszło do naruszenia prawa do świadczeń zdrowotnych, odpowiadających aktualnej wiedzy medycznej (art. 6 ust. 1 cytowanej

ustawy), prawa do świadczeń zdrowotnych udzielanych z należytą starannością (art. 8 ustawy) i prawa do godności (art. 20 ustawy). Biorąc pod uwagę przedstawione w sprawie opinie biegłych sądowych, stwierdził, iż doszło do zaniedbań, które nie poprawiły zdrowia pacjenta M. Ż.. Nie podano czynnika ósmego. Pacjent nie został również skonsultowany przez innych specjalistów poza neurochirurgiem. Co więcej, M. Ż. pozostawiono na kilkanaście godzin bez żadnej opieki, przy czym w tym czasie nie podawano mu żadnych płynów. W rezultacie Sąd uznał, że pacjent nie uzyskał podczas leczenia w pozwanej placówce medycznej właściwej pomocy, zatem w sprawie doszło do naruszenia uprawnień skatalogowanych w art. 6 ust. 1 i art. 8 ustawy o ochronie praw pacjenta oraz godności M. Ż. w zakresie prawidłowego leczenia i możliwości poprawienia stanu jego zdrowia.

W tych okolicznościach za uzasadnione Sąd uznał przyznanie powódce zadośćuczynienia na podstawie art. 4 ust. 1 powołanej ustawy, stwierdzając jednocześnie, że kwotę adekwatną stanowi kwota 50.000 zł. Zasadzając tę kwotę Sąd wziął pod uwagę ocenioną jako znaczną skalę zaniedbań Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (...) Szpitala (...) w B. oraz subiektywne odczucia powódki jako córki pacjenta, związane z tym niestosownym i niewłaściwym podejściem do pacjenta pozostawionego bez opieki.

Ponadto, za zasadne Sąd uznał przypisanie odpowiedzialności również pozwanemu(...)na podstawie art. 822 § 1 k.c. Zaznaczył, że odpowiedzialność (...)znajduje swoje oparcie w artykule 4 oraz 11 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 §1 k.c.

O kosztach Sąd orzekł zaś zgodnie z art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli pozwani.

Pozwany (...) S.A. w W. zaskarżył wyrok w części: w pkt I - w zakresie zasądzenia od (...) kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11.02.2016 r. i w pkt III, IV i V - w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu względem (...), zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1) art. 321 § 1 k.p.c. polegające na rozstrzygnięciu Sądu odnośnie przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powódki, tj. zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta, podczas gdy powódka zarówno w pozwie, jak też w kolejnych pismach procesowych nie wskazała podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia oraz nie sprecyzowała dostatecznie powództwa, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia od pozwanego kwoty wykraczającego poza żądanie powódki, natomiast z treści żądania powódki wynikało, że dochodzi roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie art. 446 § 4 k.c.,

2) art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na uznaniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do przyjęcia, iż doszło do zawinionego działania ze strony personelu szpitala, które spowodowało pogorszenie stanu zdrowia pacjenta M. Ż.;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) art. 4 ust 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta w zw. z art. 448 k.c. i art. 445 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że powódka jako spadkobierczyni M. Ż. posiada uprawnienie do dochodzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci praw pacjenta zmarłego pomimo, iż roszczenie z tego tytułu nie zostało uznane na piśmie przez pozwanego, a także powództwo o to roszczenie nie zostało wytoczone za życia poszkodowanego M. Ż. z powodu naruszenia jego praw jako pacjenta;

2) art. 4 ust 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta poprzez błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że wystąpiły przesłanki uzasadniające przyznanie powódce zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci praw pacjenta, pomimo braku obiektywnego zawinienia po stronie personelu

szpitala oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem personelu szpitala, a pogorszeniem się stanu zdrowia pacjenta M. Ż.;

3) art. 6 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1, art. 8 i art. 20 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta poprzez błędną wykładnię, prowadzącą do przyjęcia, że powódka wykazała iż doszło do naruszenia praw pacjenta wskazanych w powyższych przepisach ustawy, które dawałyby podstawę do przyznania jej zadośćuczynienia;

Wskazując na tak sformułowane zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa względem (...) w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Pozwany (...) Szpital (...) zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie punktu I w całości oraz w punkcie III i IV i V i zarzucił:

1) naruszanie przepisów postępowania tj. art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzeczenie ponad żądanie strony, w sytuacji gdy powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wносиła o zasądzenie zadośćuczynienia "za krzywdę z powodu śmierci ojca M. J. Ż.", nie zaś naruszenia praw pacjenta, tj. roszczenia z art. 446 § 4 k.c. w sytuacji, gdy Sąd I instancji orzekł o zadośćuczynieniu za naruszenie praw pacjenta;

2) art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na błędnym przyjęciu, że ujęte w przepisie sformułowanie dotyczy każdego poszkodowanego, a tym samym jest pojęciem szerszym niż pacjent, w sytuacji gdy w przepisie wprost wskazano naruszenie praw pacjenta, a tym samym tylko pacjent może dochodzić zadośćuczynienia za naruszenie jego praw, gdyby było inaczej nie byłoby konieczne rozróżnienie wskazane w art. 4 ust. 2 ustawy o prawach pacjenta;

3) art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wobec odesłania zawartego w tym przepisie do art. 448 k.c., w którym z kolei znajduje się odesłanie do art. 445 § 3 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w sytuacji, gdy roszczenie o zadośćuczynienia przysługujące na podstawie ustawy o prawach pacjenta przechodzi na spadkobierców tylko wtedy, gdy powództwo zostało wytoczone za życia poszkodowanego, w sytuacji gdy M. Ż. nie wniósł powództwa za życia;

4) naruszanie przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w tym w szczególności niewskazanie w jaki sposób w związku z naruszenie praw pacjenta zmarłego została pokrzywdzona powódka,

5) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się:

a) dowolną, a nie swobodną oceną zeznań U. K., Ł. M., D. Ż., J. K., I. Ł., M. P. (2) polegającą na daniu wiary świadkom w zakresie więzi i relacji powódki z ojcem, w sytuacji gdy świadkowie stanowili osoby bliskie powódce i pośrednio zainteresowane wynikiem procesu, co ocenienie przez prymat doświadczenia życiowego powinno zmierzać do oceny, że jednak zeznaniom świadków nie można był nadać waloru wiarygodności z powodu zainteresowania wynikiem postępowania;

b) dowolną oceną opinii biegłego z zakresu ratownictwa medycznego jako miarodajnej do czynienia ustaleń w zakresie prawidłowości działań personelu medycznego pozwanego w sytuacji, gdy opinia oceniana przez Sąd I instancji powinna zostać oceniana jako niemiarodajna, gdyż zawierała wewnętrzną sprzeczność, że postępowanie (...) przyczyniło się, czy chociażby (jak zmienił to Biegły w opinii uzupełniającej) zmniejszyło prawdopodobieństwo poprawy stanu zdrowia;

c) błędne przyjęcie za wiarygodne zeznań powódki w zakresie w jakim wskazywała jakich krzywdy doznała, w sytuacji gdy wiele ze wskazywanych przez powódkę rzekomych następstw należy do normalnych następstw śmierci niezwiązanej przyczynowo - skutkowo z leczeniem w pozwanym szpitalu;

d) oparcie rozstrzygnięcia na poszczególnych jednostkowo ujętych wnioskach z pominięciem całokształtu okoliczności sprawy i materiału dowodowego, w tym w szczególności, że we wniosku do Wojewódzkiej Komisji do Spraw Orzekania o Zdarzeniach Medycznych w B., powódka wskazywała, że M. Ż. przybył do Szpitala w C. o zupełnie innej godzinie gdyż ok. 18.00;

6) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uchybienie sformułowanej w tym przepisie zasady wszechstronności nakazującej poddać ocenie całość zebranego w sprawie materiału i przyjęcie, że kwota 50.000 zł jest zadośćuczynieniem adekwatnym w sytuacji gdy:

a) treść opinii biegłych wskazywała, że nawet w przypadku zastosowania prawidłowej diagnostyki i wdrożenia odpowiedniego leczenia istniałoby znaczne prawdopodobieństwo niekorzystnego przebiegu choroby i śmierci chorobowego, zwłaszcza z tak licznym obciążeniami chorobowymi,

b) w ciężkiej postaci hemofilii podanie i przetoczenie czynnika ósmego nie jest gwarancją wystąpienia powikłań w postaci krwawienia;

c) M. Ż. był pacjentem zaniedbanym, wyniszczonym z odleżynami, które nie mogły powstać tylko wyłącznie od przebywania w jednym szpitalu,

d) M. Ż. nie zmarł natychmiast po przewiezieniu do drugiego szpitala, dlatego istotny wpływ na odczuwanie przez M. P. (1) krzywdy powinno mieć leczenie w innym podmiocie;

e) niemożności odróżnienia cierpienia w związku z naruszeniem praw pacjenta zmarłego taty od cierpienia powódki w związku ze śmiercią ojca, z którą brak jest związku przyczynowo skutkowego w zachowaniu personelu medycznego;

f) powódka jako krzywdę podaje odczucia związane ze śmiercią taty, za które pozwany nie odpowiada;

g) znacznego upływ czasu jaki nastąpił od zdarzenia;

h) wysokość zadośćuczynienia zasądzanego w podobnych przypadkach naruszenia praw pacjenta jest kilkukrotnie niższa.

Z ostrożności procesowej pozwany zarzucił także naruszenie:

- art. 4 ust 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia skutkującą uznaniem, iż kwota 50.000 zł jest odpowiednia do zakresu doznanej przez powódki krzywdy, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena kryteriów prowadzi do wniosku, iż jest ona zawyżona albowiem Sąd błędnie zrównał przyczyny kryteria do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć z kryteriami zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie praw pacjenta a na rozmiar zadośćuczynienia powinny mieć wpływ nie tylko stopień winy osoby która rzekomo miałaby być odpowiedzialna za spowodowanie szkody, ale także inne aspekty opisywanej przez powódkę krzywdy - powódka nie udowodniła, aby wszystkie aspekty, które łączyła z postępowaniem medycznym w rzeczywistości były jego adekwatnymi następstwami, a nie następstwami choroby ojca;

- naruszenie art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł od daty wcześniejszej niż data wyrokowania w sytuacji, gdy pozwany nie tylko nie znał wysokości świadczenia, ale również okoliczności, w tym w szczególności, że dochodzone/zasądzone świadczenie powinno być z tytułu naruszenia praw pacjenta, gdyż do dnia wyrokowania powódka nie kształtowała tak roszczenia;

Mając powyższe na względzie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za pierwszą instancję. Ponadto domagał się zwolnienia pozwanego (...) Szpitala (...) w B. z

obowiązku ponoszenia kosztów sądowych na podstawie art. 103 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 27 maja 2014 r. z uwagi na brak posiadania dostatecznych środków na ich uiszczenie.

W odpowiedzi powódka wniosła o oddalenie obu apelacji w całości i zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Powódka wywiodła także zażalenie na rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Kwestionowała zasądzenie na jej rzecz kwoty 2.500 zł tytułem zwrotu połowy opłaty sądowej i kosztów zastępstwa adwokackiego.

W odpowiedzi pozwany (...) Szpital (...) wniósł o zobowiązanie powódki do wskazania wartości przedmiotu zaskarżenia, oddalenie zażalenia i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanych zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji według norm przepisanych.

Odpowiadając na zażalenie powódki pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie zażalenia powódki w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje pozwanych podlegały uwzględnieniu w zasadniczej części, zaś zażalenie powódki okazało się bezzasadne.

Wstępnie wskazać należy, że Sąd Apelacyjny, jako prawidłowe ocenił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i na nich oparł własne rozstrzygnięcie.

Jako chybiony należy więc ocenić zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stawiany w obu wywiedzionych środkach odwoławczych. Wbrew wywodom apelujących, ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada regułom określonym powołanym przepisem. Sąd ten przeprowadził bowiem skrupulatne postępowanie dowodowe i ocenił zgromadzony w sprawie materiał, wyciągając z tak dokonanej oceny logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski. Trzeba podkreślić, że w orzecnictwie przyjmuje się, iż swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, ale powinna także uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, LEX nr 41437). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zaś wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, Legalis nr 81616). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II KKN 817/00). Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 21 maja 2008 r., I ACa 953/07).

Poddając analizie poprawność rozumowania Sądu I instancji według wskazanych powyżej kryteriów, Sąd Apelacyjny nie znalazł przesłanek mogących podważyć prawidłowość oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Okręgowy. W szczególności za trafną należało uznać jego ocenę, iż w trakcie leczenia ojca powódki w pozwanym (...) Szpitalu (...) w B. doszło do pewnych zaniedbań. Wnioski takie wynikają wszak ze

spójnych opinii powołanych w niniejszej sprawie biegłych lekarzy z zakresu neurochirurgii, hematologii oraz chirurgii i medycyny ratunkowej. Prawidłowe było też stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie do niewystąpienia przesłanki związku przyczynowo-skutkowego między działaniami personelu medycznego pozwanej placówki medycznej a śmiercią ojca powódki. W wywiedzionych środkach odwoławczych skarżący nie zdołali natomiast wykazać żadnych uchybień w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, ograniczając się w zasadzie do polemiki ze stanowiskiem tego Sądu. Dlatego też podniesiony zarzut naruszenia prawa procesowego należało ocenić jako bezzasadny.

Jakkolwiek zgodzić się należało z pozwaną placówką medyczną, że Sąd Okręgowy nie przedstawił w motywach uzasadnienia skarżonego orzeczenia przejrzystego i przekonującego wywodu, którego wynikiem miało być przypisanie skarżącym odpowiedzialności, to jednak tego rodzaju mankament nie może zostać zakwalifikowany jako naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten wskazuje wszak elementy konstrukcyjne, jakie winno zawierać uzasadnienie. Znamionym jest ponadto, że kontrola poprawności zastosowania przez Sąd orzekający w pierwszej instancji prawa materialnego dokonywana jest z urzędu, co czyni postawiony zarzut uchybienia prawa procesowego nieskutecznym.

Wydając skarżone rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy nie ustrzegł się jednak błędu. O ile bowiem prawidłowo uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy podstawy prawnej żądania powódki stanowić nie mógł przepis art. 446 § 4 k.c., o tyle wadliwa okazała się konstatacja Sądu I instancji jakoby zastosowanie winien znaleźć przepis art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Prawa Pacjenta. Z tych też względów stawiany przez apelujących zarzut naruszenia tego przepisu okazał się zasadny.

Stosownie do treści art. 4 ust. 1 powołanej ustawy, w razie zawinionego naruszenia praw pacjenta sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 k.c. Dokonując wykładni tego przepisu, Sąd I instancji wywiódł, że zawarty w nim termin „poszkodowany” jest pojęciem szerszym od terminu „pacjent”, nie powołując jednocześnie na poparcie swojego stanowiska jakiegokolwiek merytorycznej argumentacji. Na tej też podstawie przyjął, że powódka jest uprawniona do dochodzenia roszczeń z tytułu zawinionego naruszenia praw pacjenta. Z taką argumentacją Sądu Okręgowego nie sposób się jednak zgodzić.

Legitymacja czynna do wystąpienia z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, mimo użycia przez ustawodawcę określenia „poszkodowany”, przysługuje jedynie pacjentowi. Za takim przyjęciem przemawia przede wszystkim konstrukcja art. 4 ust. 1 powołanej ustawy, który to przepis jako podstawę prawną zasądzenia zadośćuczynienia wskazuje art. 448 k.c. Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Skoro zatem przepis ten stanowi o naruszeniu dobra osobistego, a zatem doznaniu krzywdy własnej, przyznanie na rzecz powódki zadośćuczynienia winno wynikać wyłącznie z naruszenia określonego dobra osobistego powódki, nie zaś jej zmarłego ojca.

Poza tym zwrócić należy uwagę na definicję pojęcia „pacjent” zawartą w art. 3 ust. 1 pkt 4 powołanej ustawy. Stosownie do treści tego przepisu pacjentem jest osoba zwracająca się o udzielenie świadczeń zdrowotnych lub korzystająca ze świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych lub osobę wykonującą zawód medyczny. W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym jest, że pacjentem pozwanej placówki medycznej był jedynie ojciec powódki, bowiem tylko M. Ź. korzystał ze świadczeń zdrowotnych. Powódka natomiast nie zwracała się o udzielenie takich świadczeń, ani tym bardziej z nich nie korzystała. Oczywistym jest zatem, że powódka nie może zostać uznana za „pacjenta” w rozumieniu przepisu art. 3 ust. 1 pkt 4 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta.

W świetle powyższego Sąd odwoławczy stwierdził, że o ile w realiach rozpoznawanej sprawy doszło do naruszenia praw zmarłego ojca powódki, który niewątpliwie był pacjentem pozwanej placówki medycznej, o tyle do takiego naruszenia

nie doszło wobec samej powódki. Z uwagi więc na brak legitymacji czynnej po stronie powódki – rozumianej jako skuteczne względem pozwanego prawo żądania określonego zachowania się – powództwo musiało zostać oddalone.

Pomimo uznania, że to powódka z uwagi na oddalenie powództwa jest stroną przegrywającą proces, zdaniem Sądu odwoławczego, podstawę rozstrzygnięcia o kosztach winien stanowić art. 102 k.p.c. Dostrzegając bowiem charakter żądania powódki a także jej subiektywne przekonanie o słuszności dochodzonego w sprawie roszczenia (spotęgowanej dodatkowo śmiercią osoby jej najbliższej), Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie zaistniał szczególny wypadek w rozumieniu powołanego przepisu, uzasadniający odstępienie od obciążania powódki kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przed wytoczeniem powództwa powódka mogła być przekonana o słuszności swoich roszczeń. Wysoce prawdopodobnym jest bowiem, że większa część osób dotkniętych stratą najbliższej osoby w trakcie jej pobytu w wykwalifikowanej placówce medycznej, stratę tę wiązałyby z nieprawidłowościami w przebiegu procesu jej leczenia. Subiektywne więc przekonanie powódki o słuszności jej żądania, a przy tym stwierdzenie po stronie pozwanego (...) Szpitala (...) w B. szeregu nieprawidłowości i zaniedbań w przebiegu diagnostyki i leczenia zmarłego ojca powódki, dodatkowo wspiera pogląd, że w sprawie niniejszej zaistniały okoliczności szczególne, uzasadniające skorzystanie z dobrodziejstw zasady przewidzianej w przepisie art. 102 k.p.c.

Wobec odpadnięcia podstawy do obciążenia pozwanych brakującą częścią kosztów sądowych, uchyleniu podlegać musiał punkt V skarżonego wyroku.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny, uwzględniając apelacje pozwanych za zasadne w części zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i oddalił apelacje w pozostałym zakresie na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., kierując się tożsamymi względami, jak w przypadku orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji.

Odnosząc się natomiast do zażalenia powódki na rozstrzygnięcie w przedmiocie orzeczonych przez Sąd I instancji kosztów wskazać należy, iż wywiedziony środek odwoławczy nie mógł odnieść zamierzonego skutku. Z uwagi bowiem na uwzględnienie apelacji pozwanych, skutkujące oddaleniem powództwa, to strona powodowa jest stroną przegrywającą sprawę. Rozstrzygnięcie o kosztach determinuje bowiem ostateczny wynik procesu. Z tych też względów Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

(...)